



II ZJAZD
ZHR

O ZJEDNOCZENIU

Dziewczyna (np. z ZHR) proponuje wycieczkę chłopcu (np. z ZHP-1918), a on: "NIE!". Dziewczyna chce, aby się zaprzyjaźnili, a on "NIE!". Po jakimś czasie chłopiec przybiega do dziewczyny, przystawia jej pistolet do głowy i oświadcza: "Zostaniesz moją żoną, albo Cię zastrzelę".

NAPRZECIWIW MŁODYM

Nie obrażajcie się, ale MŁODY jest jak małe ciele - można go "zrobić w konia"... Jest jak marionetka - co potwierdza tezę: z jakim przestajesz, takim się stajesz.

Można cię "zrobić w konia" - ty młody, pewny siebie, zbuntowany, uparty...

- ty napażony na wszystko co nowe...

- ty szukający ujęcia dla swojej energii, uczuć, emocji, ambicji.

To fajnie być młodym, ale z tej młodości trzeba umieć skorzystać. Ja wiem, że młodość ma swoje prawa, ale wiem też, że niesie z sobą niebezpieczeństwa, których musisz mieć świadomość, z którymi musisz sam sobie poradzić.

MŁODOŚĆ - TO CZAS BUNTU, SZUKANIA AUTORYTETU.

W pewnej chwili młody zbuntowany czuje się jak zwierzę w potrzasku. Wszystko i wszyscy przeciw niemu... mafia, dom, szkoła i jeszcze kądź. Nie wolno, nie wypada, idź, zrób, szanuj czas i pieniądze, zęby myj, zbieraj złom itd. A ty uciekasz ku wolności - wolności wśród skinów, punków, metali, fajek, wody i prochów, i już jesteś w dołku...

MŁODOŚĆ TO CZAS WŁASNYCH DOŚWIADCZEŃ

Młody niewierny... mówili mu nie pchaj palca między drzwi... Włożył i obcięło mu dwa... Drugi raz nie włoży, bo mu będzie głupio z jednym chodzić...

MŁODOŚĆ TO CZAS TWORZENIA WŁASNYCH KRYTERIÓW

Prawdy, dobra, sprawiedliwości, szukania i rozumienia norm życia społecznego, moralnego, uznawania ich za swoje.

MŁODOŚĆ TO CZAS SZUKANIA DRUGIEGO CZŁOWIEKA

czas dojrzewania do prawdziwej przyjaźni i autentycznej miłości.

TO WRESZCIE CZAS ODKRYWANIA WARTOŚCI -



A TERAZ... DO PRZODU

dotarcie do tego co nie jest złudą, błyskiem odpustowego złota, fantazją mojego chcenia.

MŁODOŚĆ TO CZAS BEZKOMPROMISOWYCH DZIAŁAŃ.

Wsiąść do pociągu byle jakiego, nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet...

A potem płacz i zgrzytanie zębów...

Kochany, możesz się uczyć żyć na własnych błędach, ale lepiej wyciągać wnioski z błędów innych i korzystać z dobrych doświadczeń.

Życie jest podobne do dużego kolejowego dworca, gdzie wiele torów, peronów, pociągów. Musisz umieć wybrać, do którego wsiąść aby trafić do właściwej stacji - Musisz umieć wybrać, może będziesz się wiele razy przesiadał, zawracał, może trochę postoisz na bocznicy... Ale wciąż naprzód...

A wszystko po to, aby twoje życie miało sens, by ci dało dużo radości, satysfakcji z tego kim jesteś, co robisz, by było ono szczęśliwe, by tobie było dobrze i innym z tobą było dobrze.

I jeszcze na koniec bajka z morałem dla tych młodych, którzy wciąż szukają, uciekają złudzie, błądzą - aby nie dawali się zwodzić pozorom.

Pewnego razu szedł zając przez las. Naraz na drodze zobaczył głęboki dół. Z ciekawości stanął na skraju i spojrzął "co w trawie piszczy". Tuż za nim stała krowa, która niechcący pchnęła zająca w dół i nawet tego nie zauważwszy poszła dalej. Zając krzyczał wzywając pomocy. Przechodziły obok różne zwierzęta lecz nikt mu nie pomógł. I naraz nad dołem pojawił się wilk. Użalił się nad zającem. Podał mu rękę, wyjął z dołu, wytarł i... zjadł...

A morał: Nie każdy kto ci poda rękę, to twój przyjaciel i nie każdy kto cię niechcący popchnie, to twój wróg.

CZUWAJ

WUJ

ZWIĄZEK HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ
WROCŁAW 1990. JEDNODNIÓWKA II ZJAZDU / 2 GRUDZIEŃ

archiwum

"WITAJ ZOSIENKO, OTWÓRZ OKIENKO NA WSCHODNIĄ STRONĘ..."

**czyli o tym, że trudno znaleźć wspólny
azymut, gdy kierunki są inne.**

Na samym początku zjazdu wystąpił nasz niewątpliwy sojusznik - przedstawiciel Wojska Polskiego: zdecydowany przeciwnik "postaw ludycznych, konsumpcyjnych i różnego rodzaju subkultur". Cieszę się; że w coraz bardziej konsumpcyjnym społeczeństwie znajdują się jeszcze środowiska i instytucje chcące konserwować istotne, uniwersalne wartości naszej kultury: chrześcijański system wartości, wolność człowieka do wyboru sposobu życia, służba naturalnym wspólnotom - rodzinie i ojczyźnie. Skauting, w tym harcerstwo, powstało również po to aby tych wartości bronić, krzewić, propagować... W pewnych okresach historii w zależności od potrzeb harcerstwo akcentowało jedne wartości, a w innych drugie. W okresie walk o niepodległość - wartości patriotyczne, w okresie stanu wojennego chrześcijańskie. W dwudziestolecie uwypuklano wartości propaństwowe. Tak więc zawsze w programie harcerstwa znajdował się element dominujący.

Stoimy dzisiaj przed dyskusją i decyzją - które wartości wyakcentować i jakimi drogami dążyć do celu. Na naszej decyzji zaważy wiele czynników, które trudno tu wyliczyć. Wszak wychodzimy z poprzedniego okresu jak z mgły, do której zagęszczenia w nie małym stopniu przyczyniło się Ludowe Wojsko Polskie - niechlubny poprzednik obecnego, mam nadzieję, już w pełni obywatelskiego i niepodległościowego Wojska Polskiego. Nie sądzę, aby na nasze decyzje pozytywnie wpływały naciski unifikacyjne biorące za postawę "złe rozpoznanie teatru działań operacyjnych". Złe, bo pobieżne.

- ZHR nie powstał w opozycji do ZHP. ZHR powstał, aby możliwe było wychowanie młodych ludzi bez zakłamania, bez polityki - niezależnie.

- Podziały nie wynikają z niesnasek personalnych, lecz z innych koncepcji zjednoczenia harcerstwa. ZHR od początku chce zjednoczenia autentycznych organizacji i ruchów, a nie pobieżnego i fasadowego "zjednoczenia" ruchu harcerskiego. Nikt z nas nie wyobraża sobie, aby nagle znalazł się w tym samym hufcu z niedawnymi towarzyszami, skompromitowanymi moralnie ludźmi, reprezentującymi sobą niewiele ponad dotychczasową do dyspozycyjności. Ich nieprzydatność w harcerstwie wynika nie tyle z ich niechlubnej przeszłości. Wynika również ze złej kondycji moralnej i braku kompetencji do prowadzenia pracy wychowawczej w harcerstwie. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich, ale akurat tych, którzy decydują o obliczu ZHP - niestety.

- Zamieraniu harcerstwa przeczy chęć ingerowania w jego kształt różnych sił: Kościoła, państwa, wojska. Jeżeli instytucje aż tak wnikają w jego problemy, to chyba nie jest tak źle. Lecz jeżeli naszą prawdziwość ocenia się liczebnością na obchodach np. Święta Niepodległości, to jest to jakieś nieporozumienie. Potrafię odróżnić znaczenia Święta Niepodległości czy obchodzonego przez niezależne harcerstwo od 10 lat Święto Wojska Polskiego 15 sierpnia od np. 1-ego Maja. Nie potrafię natomiast odróżnić metod, jakimi chce się "posiąść" harcerstwo, od stosowanych jeszcze niedawno.

- Nie chcemy wikłać wojska w konflikty harcerskie. Nie chcemy też wikłać p. Ministra Oświaty i Wychowania, Episkopatu Polski, Rady Bezpieczeństwa ONZ, p. Mandeli, p. Saddama Husajna, Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Pn., Agency International, OWP, PKP "Spółem", PKO ani nawet Kubusia Puchatka. Chcemy sami rozwiązywać nasze problemy i wybrać to, co będziemy robić - społecznie zresztą!

"Całkowicie rozumiem, że wojsko jest zainteresowane jednym harcerstwem"... społecznie wiarygodnym, prężnym, z władzami złożonymi z uznanych harcerskich wykonawców, nie obciążonych zaszłościami z minionych lat." Ja jestem za!... ale nie na siłę i nie za wszelką cenę. Czego wszystkim życzę.

Marek Kamecki hm.

II-gi Dzień Zjazdu

- Do południa udało się w komisjach statutowych sprawnie (widać uczymy się techniki obrad...) ustalić i przegłosować warianty poprawek do statutu, który następnie został przegłosowany i przyjęty.

Z najistotniejszych poprawek:

- wniesiono poprawkę dotyczącą umieszczenia Prawa i Przyrzeczenia w Statucie - w jednej wersji - "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętnie pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu"

Radzie Naczelnej w tej sytuacji dano prawo w uzasadnionych wypadkach wprowadzanie innego sformułowania roty, w odrębnym regilaminie wewnętrznym;

- Bardzo istotne jest również wprowadzenie do statutu prawa jednostek organizacyjnych do powoływania kapelanów do pełnienia funkcji kapłańskich (bez przymusu i bez tworzenia odrębnych struktur)

W świetle nowego statutu - dziewczyny będą miały odrębną organizację, jakkolwiek w organizacji żeńskiej istnieje "kryzys rządowy" - stąd brak kandydatów na funkcję naczelniczkę spowodował propozycję powołania na tę funkcję dh Bituma z towarzyszącymi mu innymi wielbicielami płci pięknej. Zjazd wybrnął z problemu nadając tymczasowo prawo mianowania Radzie Naczelnej w wypadku vacatu na funkcje naczelników.

- Nadano także prawo tworzenia, bezpośrednio podległych Naczelnictwu ZHR, Związków Drużyn i Rad Przyjaciół Harcerstwa.

Utrzymano w mocy prawo Zjazdu do wyboru Naczelnictwa (Naczelników Harcerzy i Harcerek), Komisji Rewizyjnej i Sądu Harcerskiego. Wprowadzono kategorię członków współdziałających, znajdując tym samym miejsce dla wielu naszych przyjaciół dotąd pozostających poza strukturami organizacji.

Rozpoczęła się dyskusja nad sprawami Związku. Główną kwestią, o której mówiono, była droga do dochodzenia do jedności harcerstwa. Wzbudzała ona wiele kontrowersji. Ton dyskusji sugeruje, że większość delegatów skłania się ku zjednoczeniu, ale nie za wszelką cenę, ku zjednoczeniu z ZHP-18 i ZHP poza granicami kraju poprzedzonym starannym i partnerskim przygotowaniem. W chwili pisania komunikatu dyskusja "zjednoczeniowa" dobiega końca. Delegaci wyrazili wotum zaufania druhowi Tomaszowi Strzemboszowi, który złożył oświadczenie na temat swej polityki zjednoczeniowej

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe "Ćwik" Spółka Cywilna oferuje szycie mundurów harcerskich w/g wzoru z roku 1936. Można kupować je w komplecie: bluza + krótkie spodnie lub oddzielnie.

Cena do końca roku:

bluza - 74400;

spodnie - 37600;

Wszelkie oferty należy kierować pod adres:

Marcin Franczak
ul. Jedności Narodu 12/58
83-110 Tczew, tel. (o-69) 31-44-72.

CZY ZJEDNOCZENIE ORGANIZACJI HARCERSKICH JEST MOŻLIWE?

- Zjednoczenie jest możliwe pod pewnymi warunkami: zmiany personalne, rezygnacja pewnych osób i środowisk z wygórowanych ambicji, uzgodnienie statutu.
- Możemy się zjednoczyć z ZHP poza granicami Kraju, ewentualnie z POH. SHK "Zawisza" ma inny charakter (katolicki), ale obdarzane jest dużą sympatią. Nie wyobrażamy sobie zjednoczenia z ZHP-1956.
- Z ZHP-18 i ZHP p.g.K łączy nas ogromnie dużo, a dzieli bardzo niewiele. Gdy statuty są niemal identyczne, sztucznym stanem będzie podział organizacyjny.
- Istotne jest pytanie o tempo i/lub formę zjednoczenia się. Musi to być starannie przygotowane, bez niepotrzebnego pośpiechu, bez napięć i przepychanek. Chcemy federacji przeradzającej się powoli w jeden odrodzony ZHP czy chcemy od razu jedną organizację obejmującą z czasem ogół ruchu harcerskiego?
- Jedność organizacyjna nie jest koniecznością. Istnienie kilku organizacji uczy tolerancji i stwarza warunki do konkurencji programowej. W większości krajów zachodnich istnieje po kilka organizacji skautowych, które zgodnie współżyją i tworzą federacje krajowe.

ROZKŁAD TRZECIEGO DNIA OBRAD

NIEDZIELA 2.12.1990

8 ⁰⁰	ŚNIADANIE
9 ³⁰	UROCZYSTA MSZA ŚW. W KOŚCIELE ŚW. AUGUSTYNA (dla chętnych)
11 ⁰⁰	ROZPOCZĘCIE PIĄTEJ TUR Y ZJAZDU - CZĘŚCI OFICJALNEJ
14 ⁰⁰	KONFERENCJA PRASOWA Z NOWYMI WŁADZAMI ZWIĄZKU
15 ³⁰	ZAKOŃCZENIE ZJAZDU
16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	OBIAD



Bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym w pracę Biura Prasowego, a szczególnie Irenie Sochackiej, Tomaszowi Wawrzyniakowi i Piotrowi Woźniakowi.

Szef Biura Prasowego
Marek Kamecki hm.

archiwum